



GAZETA ŁÓDZKA

Sroda 11 Sierpnia 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 207.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartałowe 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Za odosłaniem do domów 20 f. miesięcznie.
Za granicą miesięcznie 2 Marki.
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 2 strony i 60 f. tekstu za wiersz (lub jego miejsce) 1 Mr.; reklamy zaraz po tekście 30 f.; dalej za tekstem 24 f. nekrologia 40 f. Ogłoszenia małe 3 f. za wiersz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

10 sierpnia rano. — Urzędowo.

Z terenu zachodniego.

Na wschodzie od Ypern udało się usadowić siłom angielskim w zachodniej części Hooge. Bezskutecznymi były wybuchy min francuskich w okolicy zagrody Beau Séjour w Szampanji.

Po zburzeniu wiaduktu przez artylerję naszą 30 maja na zachodzie od Dammerkirch, przetrzucili Francuzi most przez rzekę Larg, w trakcie kolei obwodowej na południu od Mansbach. Niedawno wybudowany most zniszczyła artylerja nasza kilkoma celnymi pociskami.

Na południowym krańcu lasu Hessen na zachodzie od Verdun, strącono balon francuski. 9 sierpnia wieczorem o godzinie 11 lotnik nieprzyjacielski zrzucił bomby na Cadzand (na terenie holenderskim w pobliżu granicy belgijskiej).

Między Bellingen i Rheinwoiler (na południu od Muehlheim w Baden), musiał wylądować w ogniu naszych dział, samolot francuski. Kierownika i obserwatora wzięto do niewoli.

Pod Pfirt, zmuszony ogniem naszym, schronił się lotnik nieprzyjacielski na terytorjum szwajcarskie.

Z terenu wschodniego.

Na zachodnim froncie Kowna wśród ustawicznych potyczek, przeniesiono atak bliżej ku linjom fortów. Przyczem wzięto kilkadziesiąt Rosjan do niewoli. Zdobyto 4 działa.

Wojska armji generała Scholza, przelały wczoraj popołudniu linje fortów Łomży, wzięły szturmem fort 4 i dziś o brzasku zajęły fortece.

Walcząc na południu od Łomży przekroczone drogę do Ostrowa. Przeciwnik trzyma jeszcze Ostrow. Od Bojan na zachodzie od Brok do ujścia Bugu, wojska nasze dotarły do tej rzeki. Od 7 sierpnia wzięto tutaj do niewoli 23 oficerów i 10,100 żołnierzy.

Na wschodzie od Warszawy armja księcia Leopolda bawarskiego dotarła blisko drogi Stanisławów — Nowo-Mińsk.

Z terenu południowo-wschodniego.

Armja generała-pułkownika von Weytscha dotarła w pościgu do okolic na północy i wschodzie od Zaleszowa. Połączyła się ona z nacierającym od południa lewem skrzydłem grupy wojsk generała-feldmarszałka Mackensena. Na froncie od Ostrowa do Bugu odrzucono nieprzyjacielskie strzaże tylne do ich sił głównych.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

(Brok leży w odległości 12 kilometrów na południu od Ostrowa).

Ekonomiczne znaczenie Warszawy.

(k) Po zajęciu Warszawy mają mocarstwa centralne w swoim ręku trzecią z rządu pod względem wielkości miasto państwa rosyjskiego, gdyż Warszawa posiada około miliona mieszkańców. Rosja straciła Galicję, mocarstwa zaś centralne zajęły już trzy czwarte części Królestwa Polskiego, którego powierzchnia wynosi przeszło 127.000 kilometrów kwadratowych. Podobnie, jak Warszawa stoi w pierwszym rzędzie miast imperjum rosyjskiego, tak Królestwo Polskie pod każdym względem jest najbardziej rozwiniętym krajem tego państwa.

Leżąc nad tak ważną drogą wodną jak Wisła i rozporządzając pobliskim zagłębieniem węglowym, stała się Warszawa bardzo szybko pierwszorzędnym ogniskiem handlu i przemysłu, zwłaszcza, gdy Rosja w połowie ubiegłego stulecia zaprowadziła system cel protekcyjnych.

Jeżeli dla protekcyjne siły wpłynęły na rozwój przemysłu rodzimego, to z drugiej strony równocześnie spowodowały przeniesienie się przedsiębiorstw przemysłowych z Niemiec do Królestwa Polskiego. W ten sposób powstał potężny ruch i przemysł tkacki w Łodzi, tudzież przemysł metalurgiczny w Warszawie.

To ekonomiczne rozwijanie się zachodniej części Królestwa Polskiego polega głównie na bardzo intensywnej gospodarce tego kraju, gdzie na kilometr przypada cztery razy tyle mieszkańców i dwa razy tyle kolei, co w Rosji. Wedle ostatniej statystyki urzędowej posiada Królestwo Polskie 10.953 przedsiębiorstw przemysłowych, które zatrudniają około 400.000 robotników. Wartość rocznej produkcji przemysłowej wynosi 923 miliony rubli.

Od czasu, gdy sporządzono owe obliczenia, przemysł i handel w Królestwie Polskiem dalej się rozwijały, zwłaszcza przemysł tkacki. W tej gałęzi przemysłu było w roku 1910 przedsiębiorstw 1.116, a w roku 1913 już 1.412.

Dane o stanie najważniejszych gałęzi przemysłu w Królestwie Polskiem są następujące:

Przemysł	Przeds.	Robotn.	Wart. prod. milj. rubli
żywność.	3.052	42.450	154
tkacki	1.166	150.300	341
konfekcyjny	1.918	25.440	48
metalurgicz.	1.510	62.000	110
górn. i hutn.	479	45.600	60
drzewny	879	17.000	23
papierowy	672	15.400	25

Następna tabelka podaje dane, odnoszące się do produkcji najważniejszych gałęzi przemysłu polskiego:

kopalnie węgla	6.000.000 tonn
surowe żelazo	426.000 "
półfabrykaty żelazne	605.000 "
gotowe fabrykaty żel.	451.000 "
przemysł spirytusowy	2.000.000 hektol.
przemysł cukrowniczy	2.000.000 centn.m.
przemysł krochmaln.	1.200.000 pudów
przemysł cementowy	1.900.000 beczek.

Różna produkcja Warszawy oceniana jest na 100 milionów rubli; Łodzi — na 250 milionów. Jeżeli bowiem produkcja przemysłowa Warszawy ma wartość pieniężną mniejszą, niż produkcja Łodzi, należy to przypisać temu, że Warszawa posiada bardzo liczne małe przedsiębiorstwa, gdy w Łodzi są wyłącznie przedsiębiorstwa wielkiego typu.

Zwłaszcza w przemyśle bawełnianym niema drobnych i średnich przedsiębiorstw. Istnieją prawie wyłącznie wielkie przedsiębiorstwa, które z główną produkcją łączą produkcję pomocniczą i poboczną.

W przemyśle metalowym, który odgrywa ogromną rolę w Warszawie, tendencja podobna nie występuje tak silnie. Warszawa ma jednakże cały szereg wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, które pod względem technicznym i handlowym stoją bardzo wysoko.

Liczba przedsiębiorstw, które można zaliczyć do fabrycznych, wynosi w Warszawie przeszło 300.

Warszawa zajmuje także w handlu wybitne miejsce. Wrzesniowy jarmark na chmiel, tudzież czerwcowe jarmarki na wełnę odgrywają wielką rolę. Jarmarki na wełnę w ostatnich latach zmniejszyły się co prawda, gdyż zmniejszyła się hodowla owiec, natomiast wzrosła produkcja handlu drzewem. Głównym odbiorcą są Niemcy, po nich zaś idą Austro-Węgry.

Stan interesów już od początku wojny bałkańskiej nie był pomyślny. Niepewność polityczna oddziaływała niepomyślnie, zwłaszcza na mniejsze i słabsze pod względem finansowym przedsiębiorstwa. W następstwie wybuchu wojny zapanował w Warszawie zastój w życiu handlowym i przemysłowym.

Rosjanie przed wycofaniem się z Warszawy, usunęli z miasta fabryczne urządzenia maszynowe i zapasy surowca. Jakże rozmiary osiągnęło przewożenie fabryk do Rosji, okazało się dopiero później, lecz prawdopodobnie ruch handlowy i przemysłowy rychło się znów poprawi.

Z dobrze poinformowanego źródła otrzymujemy następujące pismo:

„Godnem jest zaznaczenia, że rusofilskie oświadczenia w Dumie i Radzie państwa wychodzą tylko od takich członków frakcji polskiej, których, jako dawniejszych wniemych rosyjskich urzędników państwowych, nigdy nie uważano za „pełnych” i pewnych w obozie polskim.

Pan Szebko, który ostatnio w Radzie państwa miał odwagę, wbrew wszelkim tradycjom, nacisk kłaść na rusofilskie usposobienie Polaków, był przez długi czas prokuratorem rosyjskim, który dopiero po ożenku z bogatą Polką powoli przeszedł do obozu polskiego w nadziei odegrania roli politycznej w Radzie państwa. W przeszłości swej uchodził więcej za Rosjanina niż za Polaka. Poseł dr. Harusewicz, który niedawno temu złożył Dumie rusofilskie oświadczenie, był przez długi czas rosyjskim lekarzem wojskowym w Łomży i przeszedł dopiero wtenczas do narodowego polskiego stronnictwa, gdy na swem stanowisku dochodowym zdobył znaczny majątek.

Dla każdego znawcy stosunków polskich jest jasnym, że panowie Szebko i Harusewicz nie mają prawa w imieniu narodu polskiego wypowiadać oświadczeń lojalności względem Rosji a milczenie poważanych Polaków obywateli frakcji dowodzi, że Polskość nie stoi po stronie Rusofilów.

Sąd Dumy.

Jak dowiadujemy się z „Rieczy”, przywódca kadetów, M. Łukow, którego mowę przemilczano w urzędowym sprawozdaniu, przy żywych oklaskach całej lewicy, mówił co następuje:

„Już przed pół rokiem zebrał się się z uczuciem wielkiego niepokoju i powiedzieliśmy na tajnych posiedzeniach rządowi to, co publicznie wypowiedzieć nie było nam wolno. Rząd odpowiedział, że pomocy naszej nie potrzebuje i ma nadzieję bez nas dać sobie radę. Obecnie zgromadziliśmy się w chwili najcięższych prób narodu. Wykazało się, że niepokoju nasz był uzasadniony; zapytania rządu okazały się pustymi słowami. Naród posłał nas tu z rozkazem, aby powiedzieliśmy rządowi prawdę. Musimy naszą usiłowania powiększyć. Mówię, że nadszedł czas na nas. Ale tylko o tyle on nadszedł, o ile zrozumieć możemy położenie i wykorzystamy je należycie.

Zadanie Dumy, aby zaprowadzić w kraju świadome życie polityczne, rząd hamował. Zupelny brak zaufania do narodu jest nie tylko jest myślą przewodnią naszego rządu. Rząd wszystko uczynił, aby zniszczyć zapał patriotyczny narodu. Nawet na stosunek do rannych patrzano z niedowierzaniem. Pod płaszczykiem konieczności wojny przystąpiono do najnierozumniejszych prześladowań obcych narodów, szczególnie żydów. Patrząc na środki najgłupsze i najcierzejniejsze, aby wprowadzić naszą religję i narodowość naszą do nowożytnych prowincji Galicji. Jako urzędników wysłano wyrzutów i szumowiny z post. 61 urzędników prowincjonalnych, którzy idącymi oniejęzycznych narodowości natychmiast zabijali. Dopiero dzisiaj po dawniejszych uglistych orędziach generalissimusa padło słowo o autonomii dla Polski.

Przeciwko biednym żydom rosyjskim przeprowadzano systematyczne prześladowanie pod zarzutem szpiegostwa, jednak dowodów na to nie dostarczono. Są te środki, które przypominają najdziksze czasy średnich wieków. — Rosję poniżają one w oczach całego świata; przyjaciel naszych zasmucały, a nieprzyjaciółom największą radość sprawiały.

W procesie przeciwko socjalistycznym posłom do Dumy przejrzałem akta i przyszedłem do przekonania, że proces ten pozostanie na wszystkie czasy wzorem rosyjskiego przekraczania prawa. Skazani są zupełnie niewinni.

Mówca żądał dalej: 1) aby posłów tych napowrót powołano do Dumy, 2) zupełnej amnestji dla przestępców politycznych i zakończył: W całym narodzie mówi się o szpiegostwach, co podlega systematycznie rząd wskazywaniem na żydów i narodowości nie-rosyjskie, przez co wywołuje się chęć do pogromów, tak jak w Meskwie.

Korapeja kwitnie dalej. Minister wojny ustąpił, ale na tem sprawie nie zakończono, bo on wprost oszukał Dumę. Mówca żądał śledztwa sądowego, bo czynny takie trzeba uważać za zaradę stanu i zakończył żądaniem zupełnej zmiany kursu wewnętrznego, bo obecnie Rosja gra o wszystko.

Mowę Łukowa przerywano bezustannie żywymi oklaskami i nagrodzono go burzą oklasków.

Kronika polityczna.

Obrazy Dumy.

Po przerwie tygodniowej Duma znów będzie obradowała na tajnych posiedzeniach, na których przemawiać będą minister spraw wewnętrznych Sazonow, minister wojny Poli-

nowi i minister spraw wewnętrznych Szczer-
łow. Najważniejszą uchwałą obrad był wy-
br popularnego przywódcy kadetów Sayn-
arewa na przewodniczącego komisji mary-
arsko wojennej w Dumie. Na Sayngarewa
losowała nie tylko opesycja, ale i nacjo-
nał i prawica cała. Nawet Puryżkiewicz
losował na Sayngarewa.

Wybór jego powitał cały kraj radośnie.
Mastroje w Petersburgu.

PETERSBURG, 10 sierpnia. Główne
tema rosyjskie twierdzą ogólnie w
komentarzach swych do obrad Dumy,
że naród przy całej gotowości do woj-
ny nie zadowolony się próżnymi przyrzecze-
niami.

„Ruskoje Słowo“ pisze pomiędzy in-
nem:

Wszystkie stronnictwa, pomiędzy pra-
wym a lewym biegunem, przedstawiły rzę-
dowi uzasadnione żądania kraju.

Duma musi wpięć rozwiązać spra-
wy polityki wewnętrznej; nie chodzi tu
o zmianę osób w łonie rządu, ale o
mianę dotychczasowego systemu rządze-
nia.

„Utro Rosji“ pisze: Przeminał czas,
w którym można było mówić o rządzie
fającym obywatelom swego kraju. Dzisiaj
żąda kraj, aby wreszcie przyszedł rząd,
któremu ludność ufa.

„Bierzewja Wiedomości“ piszą: Le-
wo się otworzyły bramy pałacu taurydzkie-
go, a okazała się w całej Rosji szkaradna
rawda w całej nagości. Gorzkie słowa,
które dotychczas paliły usta wszystkich ro-
syjskich obywateli, wydobyły się z ust i
niosą przez kraj nasz bezgraniczną rozpacz
i oburzenie i wobec tego jeszcze
chciał urzędowy drut rosyjski, aby świat ca-
ły myślał, że posiedzenie Dumy miało
wspaniałą przebieg i że Duma z rzą-
dem idzie ręką w rękę.

„Nowoje Wremia“ pisze: W zgroma-
dzeniu starszych Dumy, żalił się przywód-
ca rewolucyjnej partii robotników, trudo-
wik, poseł Kareński, że ustęp z mowy je-
go, o życzeniach pokojowych skreślono z
urzędowego stenogramu. Poseł do Dumy
Markow zauważył wobec tego, że, gdyby
Kareński nie był członkiem Dumy, zastu-
pyłby, aby go powieszono. Na tem samym
posiedzeniu starszych stwierdzono, że wyż-
szy cenzor wojskowy, generał Swonikow
brał udział w posiedzeniach Dumy, aby
wspólnie z prezesem Dumy naradzić się
co do stenogramu opublikować należy.

Ewakuacja Rygi.

SZTOKHOLM. Ewakuacja Rygi jest

już prawie zupełnie ukończona. Czerwo-
ny Krzyż, kancelarje szefów wojsko-
wych i zarząd policji opuściły miasto,
Zarząd miasta wydaje bony kopiejkowe
z powodu zupełnego braku drobnych
pieniędzy. Generał Kurłow grozi prze-
szukiwaniem domów i ostrymi karami
dla zbieraczy monety bitej w celach
spekulacyjnych. Wielu Niemców prze-
wieziono przymusowo do Petersburga.
Zarządony przez rząd rosyjski przymu-
sowy pobór dziewiętnastoletnich spot-
kało sromotne fiasko.

Ogólnie usuwano się od poboru.

Petersburski gradonaczelnik ułożył
wskutek tego spisy wszystkich młodzień-
ców, bo twierdzą często, że wieku swe-
go nie znają. Oficjalnie ogłaszają, że
każdy męski mieszkaniec musi się zgło-
sić do policji z paszportem albo z po-
świadczeniem wieku swego.

Wilno zagrożone.

ROTTERDAM, 8 sierpnia. — Według
dzienników angielskich w ciągu ubiegłego ty-
godnia opróżnili Rosjanie w większości Wil-
no. Wyższe szkoły w Wilnie zamknięto i
przeniesiono do Petersburga. Białystok przy-
jęzono do Okręgu mającego być opróżnio-
nym.

10 gubernatorów poszło w „odsławkę“.

PETERSBURG, 10 sierpnia. „Nowo-
je Wremia“ pisze: 10 gubernatorów, któ-
rzy nie byli dość energiczni, otrzymali od
ministra spraw wewnętrznych dymisję.

Zamach na ministra Sazonowa.

MEDJOLAN, 9 sierpnia. Sprawozda-
wa specjalny „Secola“ telegrafuje z Pe-
tersburga, że były urzędnik ministerium spraw
zagranicznych wszedł do pokoju ministra Sa-
zonowa i starał się zabić go toporkiem. Służ-
ba uwięziła go sprawca zamachu zdaje się
być nerwowo eherym.

Serbska ofenzywa.

LYON, 9 sierpnia. „Progres“ doświad-
kuje się z Cetynii, że w Cetynii i Białogro-
dzie, oczekują tylko rozkazu Rosji, by po dłu-
giej bezczynności doradzanej przez Rosję pod-
jąć znów ofenzywę w kierunku z Rosją i Wło-
chami.

Obsadzenie Tryjestu i Gorycji będzie
prawdopodobnie hasłem do podjęcia tej ofen-
zywy.

Grożące niepokoje w Albanii.

LYON, 10 sierpnia. „Nouvellet“ do-
nosi ze Skafar: Wobec groźących niepokojów
w Albanii kazal gubernator czarnogórski, ge-
nerał Weskowicz uwięzić liczących albańskich
przywódców, którym zarzucono, że byli

sprawcami ruchu powstańczego, jaki obecnie
wybuchł wewnątrz kraju. Pomiędzy uwięzio-
nymi znajduje się Saïd Pasza, który dowo-
dził Turkami w bitwie pod Kumanawem; Re-
fid Bei Topłani i kilku członków, wysadzonych
przez księcia Wieda komisią albańskiej rów-
nież 50 młodoturków. Uwięzionych internow-
wano w Czarnogórze.

Zatarg włosko-turecki.

WIEN, 8 sierpnia. Jak donosi „Neue
Wiener Journal“ opuścili już Tareję konsu-
lowie włoscy, opieką nad poddanyimi włoskimi
zdano Stanom Zjednoczonym.

LUGANO, 8 sierpnia. Jak się dowiada-
je ze strony poinformowanej korespondent
„Telegraphen-Union“, otrzymał ambasador
rosyjski w Rzymie p. Giers, nowe instrukcje
z Petersburga, by osiągnąć za wszelką cenę
pomoc Włoch w walce przeciw Dardanelom.
Rząd Rosyjski oświadczył, iż jest gotów do
szerokiej koncesji na rzecz Włoch przy ure-
gulowaniu spraw bałkańskich i przyrzeki wy-
wrzeć wszystkie wpływy swego autorytetu na
Serbję i Czarnogórze, by zmusić państwa te
do dobrowolnego uznania sprawiedliwych żą-
dań włoskich.

Położenie w Grecji.

ATENY, 10 sierpnia. Wiadomości, że
król wyraził życzenie widzenia Venizelosa za-
przezono. Styość zaś, że król zaprosi na
narady do siebie kilku dawniejszych preze-
sów ministrów przed otwarciem izby.

Zatopienie krążownika angielskiego.

KOPENHAGA, 9 sierpnia. — „Ritzaus
Bureau“ donosi z Chrystianji. Według us-
deszły tu wiadomości starpedowano wczoraj
wieczorem angielski krążownik pomocniczy
„India“ (o pojemności 7,900 ton) na
północy Bode przy wjeździe do Vestfordu.
Parowiec szwedzki „Geotaland“ odjechał do
Narwiku z załogą 80 ludzi, około 72 ludzi
wysadzono na Heligvaark. Władze wojskowe
poczyniły odpowiednie zarządzenia.

Balsze zdobyte łodzi podwodnych.

Jak donoszą z Amsterdamu, holen-
derski parowiec rybacki „Vlaardingen III“
wysadził na ląd osadę, składającą się z 12
ludzi, angielskiego parowca rybackiego „West-
minster“, którą był przyjął na swój pokład w
piątek. „Westminster“ jechał z ładunkiem ryb z
Islandji do Grimsby i został w drodze za-
topiony przez łódź podwodną niemiecką.
Załodze dano 10 minut czasu do przeje-
ścia na lądzie.

Ameryka i Anglja.

NOWY JORK, 8 sierpnia. Korespon-

dent prywatny T. B. W. donosi za pomocą
telegrafu iskrowego: Noty angielskie z odpo-
wiedzią na protest Ameryki z powodu skre-
powania handlu, w całym kraju uznano za
niewystarczające i wymagające dalszego pro-
testu, obecnie wiele dzienników uważa je
nawet wprost jako obrażę Ameryki.

Różnie uwidocznią się w dziennikach
sądeczy ten względem Anglii. Oświadczo-
no, że Ameryka nie może zmienić stanowiska.

Anglja w wojnie tej tak sama
nadużywa kontroli na morzu, jaki w wojnach
dawniejszych. Według „New York Sun“, są
wybitni bankierzy i producenci bawełny w
Galbostoner Dystrykt tego zdania, że stau-
wisko Anglii oznacza jedynie usiłowanie fi-
nansistów angielskich, by dopieć kontroli nad
handlem światowym. Ktoś te domagają się,
by prezydent poczynił natychmiast kroki, aby
uniknąć przeprowadzenia zasad zamierz-
nych przez Angję.

**Przeciwno wywozowi amunicji
z Ameryki.**

MANCHESTER, 8 sierpnia. Korespon-
dent londyński „Manchester Guardian“ do-
nosi z najlepszego źródła, że za kilka tygodni
złże się kongres amerykański i wniesiony
zostanie projekt do ustawy, mający zabronić
wywozu amunicji wojennej do wojujących.
Agitacja za tym jest przeważnie pacyfistyczna.
Istnieje możliwość, że wzmocnią ją ame-
rykańskie interesy handlowe.

Straty w Ameryce.

UTICA, (Nowy Jork), 8 sierpnia. Ogól-
ny strajk ogłosiło 1500 robotników zakładów
Remington. Zaburzeń niema. Przyczyną bez-
robocia są żądania podwyższenia wynagro-
dzenia.

Straty angielskie.

LONDYN, 10 sierpnia. Wczoraj wyda-
na lista strat wykazuje 181 oficerów i 2,547
żołnierzy.

Choroba królowej włoskiej.

WIEN, 9 sierpnia. Pisma wiedeń-
skie donoszą z Lugano: Rodzina królewska
wyjechała do swej rezydencji letniej w Ra-
cogni wbrew pierwotnemu zamiarowi pozos-
tania w Rzymie, ponieważ stan zdrowia
królowej włoskiej jest niezadowolający.

Obwieszczenie.

Wyrokiem sądu polowego przy Ce-
sarsko-niemieckiej komendanturze miejsco-
wej w Łodzi, z dnia 7 sierpnia 1915 ska-
rano następujących poddanych rosyjskich:
1) 17-letniego ślusarza Romana

GŁOSY PRASY

o zajęciu Warszawy.

Prasa wiedeńska:

Cała prasa monarchji sławi zajęcie
Warszawy i Dębłina, jako fakt o wielkiej
doniosłości historycznej, fakt, którego, nie
mają żadne kunsztowne biuletyny nieprzy-
jacielskiego sztabu generalnego.

„Freundenblatt“ pisze: Szczególna
sonia losu leży w tem, że twierdza, którą
ur zbudował w sercu Polski przeciw euro-
pejskiej cywilizacji i kulturze, została dla
Rosji straconą właśnie w rocznicę dnia wy-
powiedzenia Niemcom wojny przez Fran-
cję i Angję. Z Warszawą padło nie tylko
gospodarcze, polityczne i kulturalne cen-
trum Polski rosyjskie, lecz także najsilniej-
sza ostoja systemu obrony rosyjskiej.

„N. Fr. Presse“ pisze: Warszawa i
Dębłin znaczą dla obu cesarstw tyle, że w
dalej wojnie z Rosją będą mogły wycze-
kawać przyszłości jakoby z obronnego por-
tu, niedostępne dla najgwałtowniejszych
burz. Duma Rosji została głęboko upoko-
siona i musi się nasunąć pytanie, czy Ro-
sa straciła tylko twierdzę, czy też przegra-
ła kampanję?

„Reichspost“ pisze: Wrażenie tego
oklubnego faktu będzie w nieprzyjacielskim
bozie i u neutralnych olbrzymie, gdyż
mimo rosyjskich upiększeń nigdzie nie be-
dzie zdumień co do rozstrzygającej donio-
ści i skutków zdobycia tych twierdz.

„Zeit“ pisze: Było ze strony Rosji
ważnym posunięciem, że minister wojny
pozwolił opróżnienie Warszawy zapowie-
dzieć z góry, aby osłabić wrażenie tego
nieprzyjemnego faktu, mimo to fakty się nie
zmieniają, chociaż da się im inną nazwę.
W dniu zajęcia Warszawy i Dębłina mo-
my się oddać radosnej nadziei, że się
im uda wywalczyć pokój, do którego
skni świat.

„Deutsches Volksblatt“ pisze: To, co
przymierzone wojska w wiernem brater-
wie broni w ostatnim miesiącu wśród
bardych walk zdobyły, oprze się wszel-
kim próbom odzyskania ze strony nieprzy-
jaciela. Nieprzerwany ciąg świetnych po-

wodzeń. broni mocarstw centralnych daje
przemowny obraz świadomości celu i siły
agresywnej sprzymierzonych wojsk.

„Arbeiter Zeitung“ sławi upadek War-
szawy i Dębłina, jako wielki historyczny
punkt zwrotny i jako dzień tak doniosły,
jaki tylko w ciągu jednego wieku po-
wraca.

Prasa szwajcarska.

„Bund“ pisze: „Opróżnienie Warszawy
jest dla powagi rosyjskiej o wiele gorszem
niż oddanie Lwowa. Opróżnienie miasta
wskazuje, że Rosjanie nie posiadają już
dostatecznych sił zbrojnych, aby zamknąć
armję w twierdzy i że już nie mogą na to
liczyć, aby mogli podjąć ofenzywę w ter-
minie, któryby pozwolił na odsiecz twier-
dzy. Wnioski te są bardzo ważne dla oc-
sądzenia sytuacji wojennej.

„Z tego punktu widzenia opróżnienie
Warszawy wygląda zupełnie odmiennie, niż
to ze strony rosyjskiej starają się przed-
stawić. Porzucenie linii Wisły jest dowo-
dem, że Rosja nie może już rzucić żadnej
armji i zmuszoną jest cofać swe armie po-
za Bug, a może i jeszcze dalej, aby je wo-
góle uchronić chociaż z wielkimi stratami
przed katastrofą.

Prasa czeska:

Prasa tutejsza poświęca artykuły wstę-
pne upadkowi Warszawy i Dębłina.

„Narodni Listy“ piszą między inne-
mi: „Upadek Warszawy oznacza w histo-
rii wojennej wydarzenie o wielkiej donio-
słości, którą to doniosłość trudno jeszcze
ocenić pod względem strategicznym i po-
litycznym.“

„Hlas Naroda“ pisze: Z sukcesu te-
go cieszą się wszystkie narody naszego
państwa. Szczególnie serdecznie wspomi-
na naród czeski o swoich walecznych sy-
nach, który wraz z innymi narodami pań-
stwa przynosi narodowi polskiemu wol-
ność, nie tą wolność fałszywych przyjaciół
narodów słowiańskich, obiecywaną z Peter-
sburga, nie wolność petersburskich i mo-
skiewskich czynowników, ale wolność kul-
tury europejskiej, moralności i przekonani.
Despotyzm rosyjski zbiera obecnie owoce
swego siewu, a w państwach neutralnych
niema nikogo, kto by nie życzył mu tej ka-
tastrofy z całego serca.

„Czas“ pisze: „Strata Warszawy o-

znacza dla Rosjan ogromną wojskową i
moralną szkodę, gdyż z Warszawą upada
nie tylko pierwszorzędna twierdza, ale także
stolica byłego Królestwa Polskiego“.

Prasa niemiecka.

„Berliner Tageblatt“ przynosi nastę-
pujące wywody Morahita o położeniu wo-
jennem w Polsce:

„Zajęcie Warszawy należy zaliczyć do
wypadków pierwszego roku wojny. Upa-
dek Warszawy przewidziany już był dawno
przez kierownictwo wojsk sprzymierzonych.
Sprawozdanie nasze o tym fakcie jest nad-
to skromne.“

„Nieuwe Courant“ (Rotterdam) nie
powiedział za wiele, pisząc dnia 1 sierpnia:
„Utrata stolicy Polski będzie ciężkim cie-
sem dla Rosjan“. Nie ulega wątpliwości,
że celem naszym jest zniszczenie wojsk
nieprzyjacielskich, a jeżeli pod Warszawą
mielibyśmy do czynienia tylko z tylnymi
strażami Rosjan, to nie usunęliśmy wpra-
wdzie wojska rosyjskiego, które dzierżyło
Warszawę, ale w każdym razie zajęliśmy
ważny punkt obronny na zachodzie Rosji.
Gdyby posiadanie Warszawy było tak obo-
jętne dla ofenzywy rosyjskiej, jak to twier-
dzą Rosjanie, to pocóż za miliony francuskie
fortyfikowano to miasto przez tyle
lat?

Warszawa z całym przyczółkiem mo-
stowym na sąsiednim kolanie Wisły była
konieczną potrzebą do szerokiego ataku
w stronę terytorium niemieckiego. Teraz,
gdy mamy w naszych rękach tę bramę
wypadową, a zarazem ochronę odwrotną
Rosjan, podjęcie ofenzywy rosyjskiej w po-
bliżu granic naszych stało się niemożli-
wym.

Co zmusiło Rosjan do opuszczenia
Warszawy? Ani brak amunicji, ani brak
żołnierzy. — Zmusiła ich do tego zban-
krutowana strategia w. ks. Mikołaja Mi-
kołajewicza, zmusiła po tylu klęskach, rozlu-
żniona karność armji, która straciła mnó-
stwo materiału wojennego, dział i karabi-
nów.

Pewien pułkownik rosyjski pisał o
strategji rosyjskiej w Mandzurji: „Przez
dwa dni dreptała nasza 100-tysięczna ar-
mia na miejscu, taka silna i potężna śro-
dkach materialnych, a taka słaba i bez-
radna w operacyjnych przedsięwzięciach“.
Teraz można powiedzieć: Od bitwy na li-

nji Gorlicę—Tarnów błędziły olbrzymie re-
zerwy rosyjskie między Narwią, Wisłą a
Bugiem. Kierownictwo ich szukało słab-
szych punktów w ofenzywie wojsk sprzy-
mierzonych. Nie znalazło ich. Nasze li-
nie, uważane przez nieprzyjaciela za słabe,
okazywały się zawsze mocnymi.

A rozluźniona karność? Wojsko któ-
re, wszędzie grabowało, paliło i hańbiło
wcześnie czy później podnieść rękę na
oficerów. Straszne trudy wojenne i niewy-
mowne cierpienia ostatnich czasów zrobi-
ły swoje w armji rosyjskiej. A te ujemne
skutki wzmagają się, im dłużej trwa woj-
na.

Oceniając wszechstronnie położenie
wojenne w Polsce, stwierdzić musimy, że
także na skrzydłach idzie wszystko po-
myślnie.“

Prasa amerykańska.

NOWY JORK, 9 sierpnia. Przedsta-
wiciel W. T. B. donosi za pomocą tele-
grafu iskrowego: Prasa amerykańska naj-
zupełniej ocenia znaczenie strategiczno-
polityczne i moralne zajęcia Warszawy.
Mówi ona obecnie o niemieckim walcu
parowym, zamiast o rosyjskim.

„Sun“ określa usiłowanie przyjaciół
sprzymierzonych, by zmniejszyć wielki try-
umf jako politykę strusia; wzięcie Warsza-
wy znaczy więcej, niż zajęcie Calais.

„Evening Post“ oświadcza, że czczem
jest okłamywanie co do ostatniego sukce-
su niemieckiego, pod względem material-
nymi moralnym. Po bitwie nad Marją
znajdowały się Niemcy rzekomo wobec
kwestji wygłodzenia, wytrwały jednak rok
i wygrują obecnie świetne zwycięstwa,
w przedmiu nowych zniw.

„World“ przytacza orzeczenie oficera
amerykańskiego, który powiedział, iż był
to odpowiedni czas dla Kitchenera do u-
derzenia. Ponieważ to nie nastąpiło, jest
to najlepszy dowód, że nie rozporządza on
przypuszczalną siłą wojsk.

„New York Times“ określa wzięcie
Warszawy jako wspaniały czyn oręża nie-
mieckiej strategji i uporczywej wytrwa-
łości.



Barczaka z Kalisza za popełnianą zdradę wojenną na 10 lat domu karnego.
 2) byłego żandarma Jakóba Pietro z Łodzi za lekkomyślne posiadanie broni, wbrew obwieszczeniu naczelnego dowódcy na wschodzie z dnia 5 kwietnia 1915, na sześć miesięcy więzienia.
 Łódź, dnia 9 sierpnia 1915.
 Sąd komendantury miejscowej.
 Przewodniczący sądu Radca sądu wojennego v. Braunschweig, podpułkownik.
 Niesky.

Obwieszczenie.

500 marek nagrody.

Dnia 22 maja 1915 znaleziono przy mostku szosowym w rowie, przed lasem kwiatkowskim w powiecie łaskim, zwłoki rolnika Marcina Faltenberga z Łobuzic, gminy Zduniska-Wola. Zachodzi tu morderstwo połączone z rabunkiem, dokonane domniemanie w nocy z 21 na 22 maja 1915 tępem narzędziem, jakoby motyką.

Zamordowany był około 1,62 metra wysoki, o ciemno blond włosach blond wąsem i krótko przystryżonej brodzie, ubrany w szarą marynarkę, czarny owczy kożuch, zielone spodnie, wysokie buty: był w drodze z Łodzi małym wozem z 47 bochenkami chleba i 3 konwiami mleka. Wóz był zaprzężony w gniadego na orawy oko si pęgi, z białą pętlą w zadziej noży, wakacha. Chleby, których waga na wierzchu atramentem była wypisana, znajdowały się częściowo w koszach i miechach, częściowo luźno na wozie leżały i były przykryte dwoma szarymi ruskimi płaszczami żołnierskimi. Wóz z zawartością i końmi, domniemanie i buty zamordowanego morderca zrabował.

Podejrzanych jest 2 mężczyzn w wieku 30 do 35 lat, bez brody z małymi wąsami, którzy z powyżej opisanym wozem dnia 21 maja 1915 po godzinie 11 w nocy podczas przejazdu do Łodzi w Lutomiersku byli widziani.

Powyzszą nagrodę wyznaczam za schwytanie zbrodniarza lub wskazanie śladów, które do schwytania takowego prowadzą.

Odpowiednie wiadomości trzeba podać do Cesarskiej Prokuratury w Łodzi przy ulicy Ewangelickiej 17 do akt. J. 205/15.

Łódź, dnia 7 Sierpnia 1915.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji v. OPPEN.

Obwieszczenie.

W sobotę, w dniu 14-go b. m. o godzinie 5-ej po południu w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Piotrkowskiej 96, IV-e piętro, odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny:

1. Przedstawienie nowoimianowanego radnego miejskiego.
2. Przyjęcie regulaminu dla radnych miejskich.
3. Przyznanie zapomogi dla Straży Ogniowej Ochotniczej.
4. Wybór jednego członka do Delegacji Niesienia Pomocy Biednym.

Łódź, dnia 10-go sierpnia 1915 r.

Zastępca Prezesa Rady Miejskiej L. Koźmiński.

Kalendarzyk.

DZIS: Zuzanny.

JUTRO: Klary E.

Wschód słońca o godz. 4 m. 31

Zachód " " " " 7 " 36

PARK STASZICA. W piątek koncert symfoniczny.

HELENÓW. Codziennie koncerty orkiestry filharmonicznej pod dyr. A. Turnera.

MEISTERHAUS. Codziennie przedstawienia o godzinie 7-ej.

WYPOŻYCZALNIA Tow. „Władza” otwarta codziennie od g. 5-8, w niedziele i święta od g. 10-1.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Odwila ty otwarte są w środę od godz. 4-6, w niedzielę i święta od 1-ej-1-ej.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Z przemysłu.

(a) W ostatnich dniach przybywają ustawicznie do naszego miasta kupy brzozy manufakturowej, nawet z dalszych miejscowości lubelskiego, radomskiego, kieleckiego, płockiego i f. p. Goście ci dokonywują znacznych zakupów towarów, płacąc gotówką. Doskonałe interesy robią hotele, które obecnie są przepelnione.

Z powodu okupacji Warszawy i otwarcia tam rynku zbytu, wiele łódzkich towarzystw akcyjnych przemysłu manufakturowego podniosło obecnie ceny na swe towary o 20 proc. Towary Tow. akcyjnego K. Scheiblera podskoczyły w górę o 50 proc.

Z Warszawy przywieziono do Łodzi wielkie zapasy skóry i gotowego obuwia, którego ceny spadły w sprzedaży o 50 proc.

Jak nas informują kupcy, którzy przybyli z Warszawy, fabryki Tow. wyrobów gumowych „Prowodnik” zostały przeniesione z Rygi do Omska.

Wobec tego ceny na wyroby gumowe podskoczyły blisko o połowę.

Pewna wielka cegielnia w okolicy Łodzi, likwidując swe interesy, zwozi na plac przy rogu ulic Magistrackiej i Cegielnianej, kilkaset tysięcy cegły, którą zamierza zbyć po cenie niższej kosztu.

Evakuacja jeńców.

(a) Dziś o godz. 7 rano przez Łódź ewakuowano z Warszawy transport jeńców rosyjskich; złożony z 300 ludzi, w tem wielu lekko rannych.

Losy łodzin.

(a) Znany w kołach łódzkich adwokat kryminalista, p. Kobylński, były współwłaściciel teatru „Scala”, oraz p. Emma Stammati, bawiący w Warszawie, z rozkazu władz rosyjskich zostali na Sybir, jakoby podejrzani o uprawianie szpiegostwa.

Osobiste.

(o) Były prezes łódzkiego C. K. M. O. p. L. Grohman w tych dniach przybywa z Warszawy do Łodzi.

Remont magistratu.

(o) Jak się dowiadujemy, zniszczony gmach magistratu łódzkiego zostanie odrestaurowany.

Ogłędziny placów miejskich.

(o) W dniu wczorajszym nadburmistrz Schoppen w towarzystwie członków komisji finansowej magistratu dokonał ogłędzin szeregu placów miejskich, wypuszczonych w dzierżawę osobom prywatnym. Obejście wszystkich placów zajmie wiele dni.

Z Urzędu zdrowia.

(o) Do Urzędu zdrowia został powołany drugi lekarz bezpłatnego ambulatorjum bałuckiego, dr. Prechner.

Ze szkoły handl. kup. łódzkiego.

(o) W szkole handlowej kupiectwa łódzkiego rozpoczęły się wczoraj egzaminy wstępne i trwać będą do jutra. W piątek i sobotę odbędą się egzaminy poprawkowe.

Wykłady rozpoczną się 17 sierpnia. Napływ uczniów w tym roku jest duży.

Wieczór — pogadanka.

(o) Na ostatnim posiedzeniu zarządu „A. r. f. y” postanowiono urządzić cały szereg wieczorów — pogadank.

W czwartek, dn. 19 lipca odbędzie się w lokalu towarzystwa (Paludalawa 36) pierwszy wieczór — pogadanka na temat „równouprawnienie językowe”. Wejście będzie bezpłatne.

Kursy ogólnokształcące.

(o) Rada pedagogiczna przy „Strzeżeniu robotniczym” (Olginiasta 14) czyni już przygotowania do otwarcia kursów ogólnokształcących, jako to: ekonomii politycznej, historii kultury, historii naturalnej, geografii i historii literatury.

Zapisy rozpoczną w tych dniach.

Łódzkie Pap. Tow. Poż. Oszczędnosciowe, ul. Widzowska 90.

Dnia 8 b. m. odbyło się zebranie Zarządu i Rady, na którym pomiędzy innymi sprawami wewnętrznego natury postanowiono podać do wiadomości, że tych panów członków, którzy są ni posiadaczk stajoch, i tych którzy prowadzą handla, a pomimo osobistych zawiadomień reł zaległych nie piasa, jak również ich poręczycieli, Zarząd postanowił oddać pod sąd.

Sprawy komorniane.

(o) W wielu miejscowych związkach utworzono komisje rozpoznawcze pojednawcze, w celu załagodzenia nieporozumień między lokatorami i właścicielami domów na tle komornianym.

Prócz tego opracowuje się zlojalizowy kilku poważnych właścicieli domów regulamin, co do utworzenia specjalnego sądu pojednawczego, złożonego z trzech prawników, trzech lokatorów i trzech właścicieli domów, który by załatwiał drogą polubowną nieporozumienia komorniane. Regulamin na już w tych dniach był odesłany do odpowiednich władz do zatwierdzenia.

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza.

W czwartek, dnia 12 sierpnia r. b. o godzinie 6 wieczorem ćwiczenie sygnałowe sygnalistów wszystkich 9 oddziałów.

L. O. S. Benefis orkiestry w Parku „Staszica”.

Jak już pisaliśmy, w nadchodzący piątek, dnia 13-go b. m., odbędzie się beneficis orkiestry Orkiestry Symfonicznej. Bardzo bogaty program zapowiada między innymi: po raz pierwszy w Łodzi P. Corneliusa „Cyrylik Bagdadzki”, P. Musorgskiego „Noc na Łysej Górze”, w której to kompozycji autor w bardzo ładnych barwach ilustruje podług legendy narodowej ludu południowej Rosji, życie czarownic i nimf.

Główną atrakcją jednak będzie IV-ta Symfonia Czajkowskiego, która Łódź bardzo rzadko może słyszeć. Dzieło to, osnute na ludowych motywach, instrumentowane przez takiego mistrza jak Czajkowski, wywiera na słuchacza potężne wrażenie.

Należy się spodziewać, że publiczność nasza weźmie pod uwagę piękny cel koncertu piątkowego i tak świetnie zapowiadający się program i tłumnie zapełni Park „Staszica”.

Zabawa ogrodowa.

W Helenowie we czwartek 12 sierpnia odbędzie się na rzecz pomocy naukowej uczniów szkoły sztuk pięknych Piotra Szymańskiego zabawa ogrodowa z wielce urozmaiconym programem. Poza koncertem będą monologi, śpiew i różne atrakcyjne numery, które powinny zachęcić jaknajliczniejszą rzeszę do odwiedzenia Helenowa we czwartek.

Do każdego biletu wejścia dodawane są artystycznie wykonane żetonyki pamiątkowe wojny europejskiej.

Początek o godzinie 2-ej.

Pozary od pioruna.

(o) W sobotę ubiegłą wieczorem podczas szalejącej nad okolicą burzy, we wsi Swoboda, w gminie Lučmierz, spłonęła od uderzenia pioruna stodoła napełniona zbożem, należąca do właściciela Antoniego Pietrzaka.

Straty w budynku i zbożu przewyższają 1000 rb.

Podczas tej burzy w okolicy Parzęczewa obserwowano na widokregru łuny od 5 pożarów.

Oprócz tego w okolicy pioruny potrząsały znaczną ilość drzew w lasach i przy drogach.

Kradzież koni.

(o) Kolonista Gustawowi Keszlerowi w Nowosolnej skradziono onegdaj parę koni wartości 500 rb. Jak świadczy ślady, konie wprowadzone zostały w kierunku Zgierza.

Psia rzeźnia.

(o) Onegdaj zawiadomiono milicję zgierską, że Adam Sadowski, zamieszkały w Zgierzu przy ulicy Łódzkiej skupiając psia rzeźnia, zabija je w Zgierzu a mięso sprzedaje.

W sprawie tej milicja wydała odpowiednie zarządzenia.

Kursy języka hebrajskiego.

(o) Biblioteka żydowska w Zgierzu otwiera w tem mieście kursy języka hebrajskiego oraz arytmetyki.

Zapisy kandydatów przyjmowane są codziennie od 5 do 7 po poł. w lokalu biblioteki.

Zabójstwa.

(o) Onegdaj na polach wsi Dąbrówki, w gminie Lučmierz, rozegrał się krwawy dramat, mający swój podkład, w uprawianym w ostatnich czasach szeroko wandalizmie polnym.

Przed kilkunastu dniami właścianinów z Dąbrówek, Tomaszowi Michalskiemu, niewiadomi złoczyńcy wykopali w nocy aż dwa korce kartofli. Wobec tego, zarówno Michalski jak i inni właścianie, których pola również nie były wolne od rak wandalów, czuwali pilnie nad całością swoich okopowych.

Onegdaj około godzinie 8 wieczorem kilku włóścian dąbrowieckich, a między nimi Tomasz i Telesfor Michalscy (ojciec i syn) spotkali idących z workami w kierunku Łagównik Sarych dwóch ludzi: Józefa Łykowskiego z Proboszczowic i Józefa Maciejewskiego z Prazybłowa. Między włóścianami którzy widocznie wzięli idących za wandalów, a tymi ostatnimi wynika ostra wymiana zdań a następnie bójka, podczas której Józef Maciejewski, liczący lat 30, został zabity drągami.

O zabójstwie zawiadomiona żandarmerja oraz milicja zgierska.

W sprawie tej aresztowani zostali włóścianie: Stanisław i Stefan Kuczmankowie, Stanisław i Bolesław Obiedziński, Teodor Wiewiórki, Wojciech, Józef i Jan Kostalacy oraz, jak się okazuje główni winowajcy, Tomasz i Telesfor Michalscy.

Jak twierdzi Łykowski, szedł on z Maciejewskim do Skotnik po zakup kartofli.

Z Łęczycy.

(o) Naczelnik powiatu łęczycykiego wydał przepisy o warunkach, w jakich winny być prowadzone zakłady wyrobujące napoje gazowe, kładąc nacisk głównie na czystość, jaką należy zachować zarówno przy fabrykacji jak i przy sprzedaży napojów.

Z ostatniej chwili.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 10-go sierpnia.

Z terenu resyjskiego.

Pościg trwa w dalszym ciągu za cofającym się przeciwnikiem z terenu nad Wisłą.

Wojska generała Kovesza zdobyły obszar na południowym wschodzie od Żelechowa. Przyłączyły się do nich części armji arcyksięcia Józefa Ferdynanda, które przeszły przez dolny Wieprz. Przekroczono także kolano Wieprza w wielu miejscach pod Kościem.

Dalej na wschodzie na froncie aż do Bugu sprzymierzeni wzięli szereg stanowisk nieprzyjacielskich straży tylnych nad Bugiem.

Nad Złotą Lipą położenie jest niezmiennione.

Pod Czernielicą na południowym brzegu Dniestru opanował jeden pułk austriackiego i nadbrzeżnego wojska linowego i obrony krajowej stanowisko wybudowane na wzór przyczółka mostowego, które Rosjanie zacięte dotychczas utrzymywali. Nieprzyjaciel ucieki za rzekę — pozostawiając w naszych rękach 22 oficerów, 2800 żołnierzy, 7 karabinów maszynowych, wiele podwód i liczny materiał wojenny.

Z terenu włoskiego.

Codziennie walki działowe na froncie południowo-zachodnim, trwały także i wczoraj. Na obszarze goryczyjskim i pod Plawą wzmogły się w pewnym czasie do znacznej gwałtowności. Odparto ataki włoskie na część płaszczyzny Doberdo, wysuniętej ku zachodowi i natarcie nieprzyjaciela pod Zagórą (na południowym wschodzie od Plawy).

Zresztą nie wydarzyło się nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego Heaffer, feldmarszałek-adjutant.

Urzędowy komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, d. 9-go

Dziś rano o godzinie 5 minut 50 jeden z naszych samolotów morskich na froncie pod Dardanellami, zatopił bombami nurkowca nieprzyjacielskiego pod Bularem.

Na północy od Ari Barau odparto wczoraj powtórnie atak nieprzyjaciela i zadano mu straty. Poł Sedul Bahr zburzone stanowisko, z którego miotano bomby.

Na innych frontach niema nic ważniejszego.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 8 sierpnia. (Ze sztabu zwierzchniego wodza naczelnego)

W kierunku na Rygę wypędziliśmy nieprzyjaciela z okolicy pomiędzy Dźwińną a dolną Ekawą. Na drogach na wschód od Poniewieża trwają walki, jak dawniej, bez znaczących zmian. Odpartych 6 sierpnia ataków nieprzyjaciela na Kowno i Ossowiec nie ponowiono dnia następnego. Na linii nad Narwią atakuje nieprzyjaciel wciąż gwałtownie na cały front, przyczem główna masa nieprzyjaciela zwrócona jest na skrawek Swenia (?) — Ostrów. Po prawej stronie średniej Wisły przeszedł dzień 7

sierpnia bez znacznych walk. Na lewym brzegu Wieprza zacięte potyczki straży tylnych. W ciągu przeciwataków pojmałyśmy kilkadziesiąt jeńców. Pomiędzy Wieprzem a Bugiem żadnych ważniejszych zmian. Po lewym brzegu Bugu, pomiędzy rzekami Turza a Ługiem napaśliśmy ze skutkiem na szeroki front straży przednich nieprzyjaciela. Nad górnym Bugiem, nad Złotą Lipą i Dniestrem miejscami przestający ogień artylerji.

Uwalnianie ze służby w Anglii.

AMSTERDAM, 10 sierpnia. Od wielu tygodni prasa angielska zawiera rubrykę, pojawiającą się prawie codziennie pod lakonicznym tytułem: „Zwolnieni ze służ-

by”. „Daily Mail” z poniedziałku, wylicza dla przykładu czterech oficerów, których sąd wojenny wykreślił z listy oficerów. Powody tego bywają ogłaszane tylko w rzadkich wypadkach.

Zatopiony angielski krążownik.

CHRYSTJANJA, 10 sierpnia. Zatopiony przez nurkowca niemieckiego angielski krążownik pomocniczy „India” należał do „Peninsular and Oriental Line” i miał 340 ludzi załogi. Wśród wysadzonych na brzeg w Narwiku, znajduje się 18 oficerów. Reszta załogi prawdopodobnie zatonęła. „India” zatonęła w ciągu 2 do 4 minut.

Rozmaitości.

Sztuka.

Zapytano pewnego genialnego rzeźbiarza, jak scharmonizować sztukę z rewolucją.

Usunawszy katarg powiedział:

— Spójrzcie — I pokazał posąg, wykuty z marmuru, wyrażający niewolnika, który z ogromnym wysiłkiem i naprężeniem wszystkich mięśni ciała, rozrywał kajdany. — Jeden z widzów powiedział:

— Ach! jakie to cudne! Drugi powiedział:

— Ach! jakie to prawdziwe! A 3-ci krzyknął z zachwytem:

— O, teraz rozumiem radość i szczęście walki! M.

Geny aeroplanów.

Niedawno doniosły dzienniki, że w Anglii poszła ogromnie w górę cena okrętów; obecnie przychodzi wiadomość z Ameryki, „neutralnego” arsenału trójporozumienia, że i aeroplany „idą w górę”. Gdy bowiem w jesieni ubiegłego roku cena średnia jednego latawca wynosiła w fabrykach amerykańskich 30,000 mk., dziś za taki sam przyrząd trzeba płać 50,000 mk., więc o siedemdziesiąt procent drożej. Spełnia się tu zresztą znana zasada ekonomiczna, że gdy wzrasta popyt i towar, podwyższa się też automatycznie niejako jego cena. A popyt na aeroplany w Ameryce wzrósł niemało.

Kelenów.

W czwartek d. 12 sierpnia 1915.

odbędzie się WIELKA ZABAWA OGRODOWA na korzyść niezamożnych uczniów I-szej Łódzkiej Szkoły Sztuk Pięknych.

Program zabawy bardzo urozmaicony z udziałem ulubieńca publiczności p. S. Michałowskiego i barytona p. Woźniaka z nowym repertuarem. Nad program mnóstwo niespodzianek oraz Koncert orkiestry Filharmonijnej pod dyr. prof. Turczara. UWAGA: Każdy kupujący bilet otrzymuje bezpłatnie premjum w postaci żetonu na pamiątkę wojny europejskiej. Początek zabawy o godzinie 2-jej po południu. Wejście 50 i 20 fenigów. W razie niepogody zabawa będzie odłożona. Park udekorowany.

Halpaus - Fabryka papierosów

Akcyjne towarzystwo w WROCŁAWIU

Marki polecane:

Kerem, Okassa-Larotto, Rittmeister, Reichsadler, Kaiser-Dubec.

Skład fabryczny w Łodzi.

Cegielniana № 31.

Sprzedaz wyłącznie hurtowo.

4-klasowa Szkoła Handlowa Łódzkiego Towarzystwa szerzeniu wiedzy handlowej (Długa 45).

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczynają się d. 25 sierpnia. Lekcje rozpoczną się d. 30 sierpnia. Podania przyjmuje kancelarja Szkoły w zwykłych godzinach biurowych.

Gimnazjum Witanowskiego

przyjmuje zapisy do wszystkich klas bez różnicy wyznania i uprasza o zameldowanie nauczycielowi tegoż gimnazjum p. Judelewiczowi Piotrkowska 117 codziennie od 1-4 tylko do 15 Sierpnia. Część gospodarza będzie w rękach rodziców, którzy się starają żeby wpis był przystępny dla wszystkich i żeby nauka odbywała się prawidłowo. 15 b. m. ogólne zebranie rodziców w celu wyboru Komitetu do tego.

NAJTANIEJ NA PREZENT.

Wyprzedaż z fabr. składu 40% taniej n. c. z. **RESZTKI** jedw. batyst na bluzki 50 k. Wełniane z jedwabiem na bluzki od 2 Mr. Czarne z białym w krat i w paski na suknie i bluzki od 3 Mr. do 6 Mr. Różne TOWARY oraz ALPAGE na MEZKIE MARYNARKI 4 Mr. i DAMSKIE KOSTJUMY i na fartuchy. **CEGIELNA NA 43**, w podwórzu (4-ty dom od ul. Piotrk.). Środę i Sobotę zamknięte.

4 kl. Zakład Naukowy Męski

z programem progimnazjum pod zarządem E. WITTENBERGA
Mikołajewska № 11 w Łodzi.

Zapisy kandydatów do klas wstępnych, a także i do wyższych przyjmuje w kancelarji (Mikołajewska 11) codziennie od 3 do 7 po poł. Tamże wszelkie informacje. **Opłata znizowana.**

Politechnika Łódzka.

daje techniczne wykształcenie w obrębie budowy, elektrotechniki i mechaniki, a po skończeniu kosztów wydaje atestaty na stopień pom. inżyniera lub uczonego technika. Przyjmuje się młodzież bez różnicy pici i wyznania z wykształceniem co najmniej 3 klasowem. Do klas przygotowawczych przyjmujemy uczniów i uczennice z wykształceniem początkowem. Wykłady prowadzą p. p. inżynierowie fachowcy. Własne warsztaty. W godzinach wieczornych: wykład języków i buchalterji dla osób dorosłych. Opłata bardzo przystępna. Wia ośmiesz w Kancelarji Piotrkowska 117. Codziennie od 1-5.

Fabryka cukierków

pierników i wafli, pod firmą „Reforma” w Łodzi, ul. Nowomiejska № 12.

w podwórzu na prawo. Poleca wielki wybór cukierków, karmelków, trysów, pierników i t. p. po cenach niskich, mała próba wystarczy aby się przekonać o różnicy.

Hurtownikom odpowiedni rabat. Rekomenduje Herbatę zdrowia zna komitą w smaku. I funt i Mr.

Filja ulica Główna Nr. 58, róg Juliusza.

Mleka

bankę 20-to litr.

po **Mrk. 4.50** poleca Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie, Spacerowa 29.

Detalicznie zaś w sklepach swoich po **26 fen. litr.**

3253-3

Lekarz—dentysta

Rena Rozenman
b. asystentka lek-dan. Haberfelda

Mikołajewska 50 róg Nawrot. przyjmuje od 10—1 i od 3—7-jej.

Nasi zastępcy panowie Józef Piestrzyński na rzecz miejskiej i Jan Fogel Aleksandrowska 80, kupują dla nas bydło, świnie, cielęta i barany. W razie sprzedaży prosimy zwracać się do nich.

Bracia Frankowscy.

Wielki wybór tytonia, papierów, machorki po tanich cenach, Piotrkowska 145 (sklep w podwórzu).

Fotografie

3 szt.—1 Marka, szybko i dobrze wykonane. Spacerowa 29 w oficycie na prawo od godz 8 i pół do 6 pp.

Na kursach szkół:

Przemysłowej i Gimnazjum, przy ulicy Radwańskiej № 19, lekcje rozpoczynają się 16, sierpnia. Zapisywać się można od 9—12. Kursy przysobniają także i do szkół polskich. Płaca 3 rb. miesięcznie.

Zawiadomienie.

Kto z Panów ma **surdut** bez użytku niech każe przerobić na żakiet, dobrze i tanio przerabiam.

Franciszek Klinowski, Piotrkowska 155 front. Prania. Prasowanie garnitur i Mr.

Antoni Supiński

mieszka nadal w Łodzi ul. Lutomierska № 17. (Wiadomość dla znajomych w Warszawie)

Duży transport **klisz, pocztówek** oraz chemikalji, R. Arbut, Widzewska № 135.



Tylko 10 fen.

Szampoon z czarnym słoniem jest najlepszym i najtańszym środkiem do pielęgnowania włosów. Dostać wszędzie. Przesłać B. Czertok, 45 Z, Wólczańska 73, skład apteczny. 3262

OGŁOSZENIA DROBNE:

A. A. M meble sprzedam za bezcen z 3ch pokoi. Mikołajewska № 40. m. 2.

Gorsoty gotowe i obstalunkowo, dostosowane, wszelkie pasy, prostotrymacza, gorsceki poleca chrześcijańska firma „Renoma” ul. Główna № 17.

Marki pocztowe, stemplowe i papier wkleślawy kupują, płać dobrze. Wólczańska 95 m. 4.

Ogrodnik potrzebny skromnych wymagań, samotny starszy. Piotrkowska 45 cukiernia.

Odeśki wycięta na zawsze amerykańska maść „Gorricide de Keene”. Pudełko 60 kop. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Główna sprzedaż w Łodzi w składach aptecznych: M. Hillera St. Majewskiego. Przesłać wicel H. Neuman, Widzewska 85. 451

Dokój umeblowany frontowy odnajmę. Cegielniana 86 m. 8. 611

Pianino zagranczne, używane do sprzedania. Przejazd 48 m. 3 od 10—2 573

Preczywisty fachowiec, korektor i stroiciel fortepianów i pianin Leonard Suhowski Bz, nedykta 10. 622

Power do sprzedania mało używany. Rzgowska № 2 m. 16 front. 630

Węgiel do sprzedania 4 mark. 40 fen. Koźles, Andrzeja 57 róg Zakątnej. 623

Widzewska 10 m. 10. Włoczańska 73. 624

Widzewska 10 m. 10. Włoczańska 73. 624

Widzewska 10 m. 10. Włoczańska 73. 624

Widzewska 10 m. 10. Włoczańska 73. 624

Widzewska 10 m. 10. Włoczańska 73. 624

Z ziem polskich.

Z Pułtuska.

(a) O zdobyciu Rożan i Pułtuska przez armię niemiecką donoszą nam, co następuje:

Pierwszy folwark przed Rożanami padł 19 lipca. Wojska niemieckie postępowały szybko naprzód i zabrały wzgórze 132 z lewej i prawej strony szosy Pułtusk-Rożany. Zabrana pozycja rosyjska została natychmiast zamieniona na rodzaj forteczki. Oddalona jest ona o 3 wiorsty od Rożan.

Przez powiększające szkło widać z nich czerwone dachy i szczyty domów w Rożanach, oraz wysokie nasypy ciemne przy forcie 234, poza którym błyszczą czerwona dachówka koszar. Ładny, stary kościół, na którego wieży znajdowało się rosyjskie stanowisko obserwacyjne, rozsypane w gruzy.

22 lipca północno-niemieckie wojska zabrały wzgórze 105.

Ze wzgórza 132 obserwować można było dokładnie zniszczenie, które spowodowała ciężka artylerja niemiecka.

O godzinie 2-giej rosjanie wywiesili białą chorągiew. Przeszło 500 jeńców zabrano do niewoli. Wzgórze 132 było bardzo silnie ostrzeliwane przez rosyjską artylerję. Granaty przechodziły tuż obok ochronnych rowów niemieckich, gdyż z powodu zamienionego frontu nie dawały mu one dostatecznej ochrony.

23 lipca wojska niemieckie zabrały o godz. 1 w ciągu 10 minut wzgórze 118, wskutek tego bardzo silne pierwsze pozycje przed Rożanami dostały się w ręce niemieckie. Równocześnie w nocy z 22 na 23 lipca rozpoczęto ostrzeliwanie Pułtuska działami ciężkiego kalibru i przysposobiono się silnie do przejścia przez rzekę Narwę.

Pod strzałami najcięższych dział niemieckich drżało miasteczko Maków. Przerażeni mieszkańcy pochowali się do piwnic. W ten sposób trzymano w szachu znaczną artylerję twierdzy i zakryto niemal zupełnie pociskami ciężkich armat stanowiska rosyjskie na północny zachód od Bobów jakoteż szanse mostowe w Chmielowie, wybudowane systemem forticznym dla ochrony przejścia przez Narwę.

W południe 23 lipca prawy brzeg Narwi wpadł w ręce szturmujących. Niemiecy pionierzy pod ogniem nieprzyjacielskim rozpoczęli budowę mostu.

W pobliżu Geja widać było dzielnych pionierów, którzy właśnie ukończyli ustawianie pontonowych mostów przez Narwę. Rosyjską piechotę i karabiny ma-

szynowe, znajdujące się w przeciwnej stronie rzeki, zmusiła do milczenia niemiecka artylerja polowa.

W okolicy Grodziska i Ostrej Góry można było widzieć skutki niemieckiej artylerji. Rowy ochronne były przepelnione zabitymi i ciężko rannymi. Rosyjscy jeńcy i niemieccy sanitariusze znosili rannych i ratowali ich.

Straty rosjan były tu niestychane.

Tymczasem pionierzy ukończyli most przez rzekę Narwę. Gdy pierwsze niemieckie pułki przeszły przez rzekę, rosyjska piechota i karabiny maszynowe rozpoczęły ogień, ale tylko na krótko. Niemiecka artylerja obsypała skraj lasu granatami, które bardzo szybko zmusiły rosjan do milczenia. Na prawym brzegu rzeki przy zachodzie słońca czekają dalsze wojska niemieckie na rozkaz do przejścia rzeki.

Płynie ona spokojnie wśród zielonych brzegów. Wojska niemieckie nareszcie otrzymały rozkaz sforsowania przejścia i w kilka chwil zajęły lasek po drugiej stronie rzeki.

Po zdobyciu 23 lipca ostatnich pozycji przed obu fortami, rosjanie opuścili Rożany i Pułtusk.

Z Piotrkowa.

(a) Władze administracyjno-wojskowe austriackie postanowiły rozciągnąć opiekę sądową nad majątkiem nieobecnych mieszkańców obszaru okupowanego. W związku z tem komisarz sądowy p. Sznajder polecił właścicielom domów w Piotrkowie przygotować spis nieobecnych w każdym domu osób, oraz inwentarz wiadomego gospodarzom majątku nieobecnych.

Taką samą opiekę rozciągają władze nad pozabawionymi opieki małoletnimi.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Piotrkowie posiedzenie, zwołane przez austriackie władze wojskowo-administracyjne w sprawie ustalenia maksymalnej ilości wyrobów mącznych, do jakiej ma mieć na przyszłość prawo każdy mieszkaniec obszaru okupowanego.

Posiedzenie w imieniu gubernatora zajął nadr. Karchezy, poczem powierzył prowadzenie rozpraw p. Landwerhowi, zarządzającemu wydziałem gospodarczym przy gubernji.

Władze ze swej strony proponowały pół kilo chleba na osobę, natomiast biorący udział w posiedzeniu przedstawiciele Komitetów ratunkowych określili normę minimalną, jaką ich zdaniem należało w tym wypadku przyjąć na 1 kilogram zboża dla osoby na 1 dzień. Zdania swe zebrani motywowali tem, iż brak jest mleka, masła, sera i wszelkich tłuszczów, wobec czego brak takowych należy zrównoważyć odnośną konsumcją chleba.

Na mieszkańców obszaru okupowanego, którzy wracają do miejsca swego stałego zamieszkania, w miarę przesuwania się pola bitwy, — zebrani proponowali doliczyć 10% wyznaczonego zboża; na niedoczyszczone i chude ziarno, zdaniem zebranych, należałoby doliczyć dalsze 20%.

Z powyższymi wnioskami obecni na zebraniu przedstawiciele władz administracyjno-wojskowych obiecali wejść z przedstawieniem do władz wyższych i wyjednać zatwierdzenie wypowiedzianych na posiedzeniu opinji.

Władze wymagają aby ze zboża wydobywano 85% mąki, kiedy normalnie mąki jasnej pyłkowej wydobywa się 55—60%; mąki ciemnej pyłkowej 70—73%.

(a) Piotrkowski oddział Tow. krajowego przenosił własne muzeum, bibliotekę i biuro zarządu do obszernego lokalu w pobornardyńskim gmachu klasztornym. Założyciel muzeum p. Michał Rawita-Witanowski, zajęty jest urządzeniem nowej sali muzealnej w dawnym refektarzu klasztornym.

Pd Maciejowicami.

(a) Komunikaty urzędowe wspominały o zdobyciu wzgórz pod Podzamczem, po przekroczeniu Wisły na północ od Dębłina: następnie o walkach pod Maciejowicami. Teren tych walk jest dla polaków historycznym, ponieważ ostatnia bitwa polskiej armji pod wodzą Kościuszki, odbyła się na terenie majątku Podzamcze, wówczas i obecnie należącego do rodziny Zamojskich, a leżącego w gub. siedleckiej na granicy lubelskiej o 3 wiorsty od Maciejowic, 4 od Wisły, 8 od stacji Sobolew i właśnie na północ od Dębłina.

Kościuszko z centrum wojsk stał w Podzamczu na podwórzu zamkiem, lewe skrzydło w Oronem, wsi chłopskiej, przylegającej do Podzamcza, prawe się rżydo ku Maciejowicom.

W obrębie dzisiejszego parku podzamckiego sławnych szkółek drzew leśnych i parkowych, szalała bitwa, tu legł cały pułk Działyńskich.

Sam Kościuszko raniony został o 2 wiorsty od Podzamcza we wsi Krempa w Olszynie. Miejsce to po dziś dzień oznaczone jest kopcem i krzyżem.

Podzamcze, Maciejowice, Chełm i Dubienkę, wymieniają komunikaty.

Z Radomskiego i Kieleckiego.

(a) Okolice ziemi Radomskiej najwięcej może ucierpiały w ostatniej kampanji. Na górze Świętokrzyżkiej, w ukryciu wiekowych lasów, stoi kościół, bolesne ruiny dawnej świetności. Dwie wieże, strzeliste niegdyś, leżą dziś w gruzach, oparte jedno na sklepieniu; w tylnej ścianie tkwi pogięty żelazny krzyż, i wysokie okna

więcej pustkami. Straszny to widok zrujnowanego kościoła w tej górskiej samotni. Podobno drogie i cenne obrazy wywiezione ocalone do Kielc.

Dawniejsza rosyjska turma — więzienie, już nie istnieje. Liczni aresztanci wypuszczeni zostali przez uciekających rosjan.

W Stupji nowej milicji miejskiej oddawna już niema, całe miasteczko na łasce boskiej. Konie wybrali rosjanie przy odwrocie na podwoły.

Miasteczko Ożarów, liczące z górą 500 domów, w tem większość murowanych i dużo piętrowych kamienic, spalone. Nagie kominy sterczą w niebo. Wśród ruin czarnych, zwęglonych, osmołonych błakają się nieliczni ludzie. Tu i owdzie rozpalone ognisko, przy którym warzy się strawa dla pogorzalców.

Z Kielc.

Komendantura w Kielcach wydała nakaz właścicielom nieruchomości, by w ciągu 8 dni gruntownie poprawiono chodniki przed domami i placami. Komisja sanitarna rozpoczęła żywioną działalność: zamknięto potajemną fabrykę słodczy. Z poprzedniego pobytu sztabu rosyjskiego, rezydującego w majoracie X, oddalonym o 10 wiorst od Kielc, dwór ten zamieniono na formalny „dom uciech”, uczęszczany przez najrozmaitszego rodzaju wielkości, poczynając od milionerów z „Zamośćskowiczej”, kończąc na pięknościach wschodnich, północnych, oraz „filantropkach” wojennych.

Niestychane barbarzyństwo Rosjan.

(1) Osoba, która przyjechała w ubiegły piątek z Radomia, podaje niestychany akt barbarzyństwa, popełniony przez Rosjan:

Do wsi Jawor, gub. Radomskiej, wkroczyli Rosjanie w sobotę. Gdy 20-letnia zaręczona córka miejscowego żydowskiego sklepikarza Mojżesza Wolnera, ujrzała ich szła w przestrochu wyskoczyła oknem i uciekła do sąsiedniego lasu.

Kozacy zaważyli z daleka, iż „ktoś” oknem wyskoczył i uciekł.

Podjechałszy niezwłocznie do domu sklepikarza i posiadając rodzinę Wolnerów, iż u nich byli „schowani Niemcy”, którzy z powodu ich wkroczenia, uknuli się — zaarrestowali starego Wolnera, jego syna Izaka i narzeczoną córki, Jakóbę, który przyjechał na sobotę w odwiedziny do swej narzeczonej.

Wróćcie uciekalka wróciła z lasu i widząc, że jej rodzinie wraz z narzeczoną grozi niebezpieczeństwo — odwiadczyła kaskadem, iż ona poprzednio oknem uciekła i by uratować swą rodzinę i narzeczonego od zguby — oddaje się obecnie kozakom „ciastem i duszą”...

Zamek królewski w Warszawie.

Początkowe dzieje zamku warszawskiego sięgają wczesnego średniowiecza, łączącego się bliżej groda Warszawy. Zamówił I. mieszkał jeższe w Jazdowie, gdzie poległ 1282 r. W pół wieku potem 1313 r., po zgonie B. dostawał L. ziemię zochaczewską z Warszawą otrzymał Trójden, zapewne więc przy niej posiadał dwór, jakkolwiek może jeższe nie zbyt obszerey, skoro sprawa Krzyżaków 1399 r. toczyła się w kościele św. Jana. Dopiero pod d. 14 czerwca 1350 r. pierwsza wiadomość o zamku, jako zdawna istniejącym, o czem świadczy obowiązek, włożony na wsio archidjakołanu warszawskiego przez Kazimierza, ks. mazowieckiego, dopomagania do odbudowy zamku warszawskiego. Od 1377 roku jest Warszawa stolicą księstwa, a dokument z 1379 r. mówi o dwu wieżach zamkowych i bramie miejskiej. Również ks. Bolesław, nadając grunta, oznacza je, jako znajdujące się „W pobliżu bramy miejskiej i pośle dworu naszego”, co świadczy, że zamek królewski już wówczas istniał. Ze śladów starych murów okazuje się, że dwór książąt mazowieckich ciągnął się od Kanonji ku Krakowskiemu-Przedmieściu, miał bramę od strony Wisły i dziedzińiec, dół zwany kuchennym. Kształt budowy stosował się do ówczesnego biegu rzeki i murów miejskich. Pomiędzy dworem a murem miejskim leżały grunta, które książęta rozdawali; tu powstawały nowe budynki, rozszerzające sam zamek.

Następna wzmiankę o zamku znajdujemy dopiero w dokumencie z 19 stycznia 1570 r., którym Zygmunt August kazał wypłacić kanonikowi Kasprowi Sedlascu 400 na budowę mostu do dworu warszawskiego; taką samą kwotę wypłacono co tydzień aż do wy-

jazdu Zygmunta do Krynza da 19 czerwca 1572 r. Była to budowa rzetelna, skoro Stefan Batory wynagrodził sobie biorących w niej udział. Zygmunt III, zjechałszy do Warszawy d. 18 marca 1596 r. po pożarze zamku krakowskiego w roku poprzednim, zastał już rezydencję gotową, którą dopiero w kilka lat później rozpoczął na nowo budować. Rękopis biblioteki Akademji Umiejętności tak o tem pisze: „Parę warszawską św. Jana Chrzciciela ozdobił ołtarzem wielkim, ołtarzem marmarowym, tabernaculum i krata przejrzystą, gipsowem sklepieniem wewnątrz, obrazami świętymi, organem, posadzką, chodnikami do pałacu i krużgankiem z zamku wiodącym. Trzy boki tego zamku, pozostałe zaczęli dawnaego drewnianego, z gruntu szbudował. Bok od strony Wisły, poprzednio z grubsza wzniesiony, przebudował, dodał trzecie piętro z wieżą, odpowiednio na mieszkanie i na odbywanie narad, wewnątrz i zewnątrz uczynił je okazałem, wieżę zaś ozdobił godłem”. Jerzy Braun (1593—1613) mówi: „Zamek niegdyś z drzewa przez ks. mazowieckich od strony północnej miasta wystawiony, potem od Zygmunta Augusta z kamienia i cegły w dobrym guscie pobudowany; nakoniec Zygmunt III ostatecznie budynki drewniane, które jeższe w tym zamku zostały, rozrzucił, a natomiast wystawił z kamienia wielce chwalone i dla całości ozdobne”.

Zamek nowy ciągnął się od starego ku krakowskiemu Przedmieściu, jakby skrzydło murów miejskich; otaczał go mur podwójny i rowy. Ze skrzydła od Krakowskiego Przedmieścia wiodły dwie bramy: jedna poprzez zabudowania na dawnych placach książęcych, druga ku Wisłę, w tyle klasztor Bernardynek. Władysław IV w 1643 r. skupił i zburił przedzamkowe budowie, otwierając wolny dostęp do zamku od bramy krakowskiej i miejsce na pomnik dla swego ojca. Rachunki budowy zamku, złożone przez X. Andrzeja Barskiego za czas od 16 marca 1603 do 17 kwietnia 1604, wykazują sumę wydat-

ków na 9,330 florenów, 29 groszy, 16 szlagów. Oprócz wapna kupańskiego sprowadzone pozostałe z Jazdowa; cegły użył 372,000 sztuk, pomagając sobie dostarczaną z Kozienic; kraty żelazne i posadki z Gdańska. Wieżę nową zegarową nad bramą zamkową ukończono 4 lutego 1610 roku. Jarzemski 1613 r. tak opisuje święto zbudowany zamek: „W dole piwnice, na dole sklepy: dwa regły pokojów w koło, w rogach dwa wieżyczki, trzecia wpośródku z kamienia, wyszka na stęje, z galką złotą, sale marmarzem wykładane, ozdobne malowidłami; dziedzińiec zamkowy w kształcie czworoboku; od strony Wisły mury, jak forteca, przez Zygmunta wymiarowane. Na tym murze biskup wrocławski X. Karol Ferdynand wystawił zamek z piękną salą, w bok od niego stary zamek z gankiem do kościoła św. Jana”.

Kłeski, spadłe na Warszawę w drugiej połowie XVII w., zmieniły jej wygląd: ronał pałac Karola Ferdynanda, zamek, obrócony na lazaret, zniszczył, opustoszał i prawie przez 100 lat pozostawał w zaniedbaniu. Odnową zajął się dopiero August III; wystawił korpus z frontem i fasadą od Wisły, drugą stroną zwrócony ku dziedzińcowi dawnego zamku, oraz mury sklepione od Wisły pod górą zamkową. Budową i odnową kierował A. Solari, roboty malarskie i dwa obrazy wykonał Bolc, Kucki i Kamer, ozdoby rzeźbione i sztukaterje J. G. Piersch, roboty kamieniarskie Stiellot, snycerskie Sedlinger, zaś obrazy podę drzewi Hoese. Roboty trwały od 1741 do 1748 roku, lecz nie zostały ukończone, gdyż konferencja jenerała na konferencji warszawskiej dnia 7 maja 1764 r. uchwała: „aby rozpoczęta fabryka tegoż zamku kontynuowana i podług podanych abyśów do należytej doskonałości przywiezioną była”. W grudniu 1764 skupiono place Rawenowski i Rafalowiczowski, i zniszczono znajdujące się na nich domy prywatne.

W 1767 r. pożar zniszczył część zamku, którego odbowę objął niebawem architekt

Dominik Merlini. W r. 1770—1772 uformowano przejazd z górskiego tarasu do Wisły, wzmocniono górę skarpani, zaś brzeg obwarowano tamami. W d. 8 maja 1777 r. pierwszy raz otwarto się podwoje zamkowe dla gości, przezbawienie jednak i ozdabianie trwało do 1786 r. Powstała wtedy sala balowa z kolumnadą marmurową o złotych bronzach, oraz sala marmurowa i rycejska. Na ozdobienie jej wysłali się: Canaletti, Bacciarelli, Pflüger, Bellotti, Plesch, Monaldi, Le Brun, Rbigi, Smaglewicz, Boucher, Ven i inni. Na atropie sali balowej Bacciarelli wymalował *al fresco* plafon „Rozbudzenie życia świata”. Staęły nadm 22 popiersia z szarego marmuru, zawieszono 10 portretów w owalach, 8 w izbie przed salą marmurową i t. d.

Na początku ubiegłego stulecia przystąpiono znawu do przebudowy zamku. W 1818 r. zburzono bramę krakowską. Na wiosnę 1819 r. podług planu Jakóba Kubickiego urządzono ogród przed zamkiem i na tarasie zamkowym, długim na 200 sażn, opartym na murawanych arkadach. W 1821 r. podług planów Andrzeja Gołoskiego i Kubickiego rozpoczęto nowe przeróbki, które skończyły się na rozebraniu budowli sąsiednich, dzięki czemu wytworzył się plac zamkowy. W r. 1854 zewnętrzna postać zamku ujednolicił pułkownik inżynier Ludwik Kori. W r. 1893 odnowiono niektóre sale.

Do zamku przytyka „pałac pod Blachą”. W r. 1650 były tam puste grunta, które otrzymał w darze Wawrzyniec Reffus i wniósł tam kamieniec przy murze zamku, ciągnącym się od schodów do Wisły z jednej strony a ogrodu zamkowego z drugiej. Kamienica owa przechodziła w latach 1720 — 1776 drogą kupna z rąk do rąk aż zakupił ją dla króla Stanisława Augusta jego koniary i plenipotent Jan Kioki. „Pałac pod Blachą”, przyłączony do zamku, służył następnie za mieszkanie Muiszcha a potem Józefa ks. Poniatowskiego.

Ale nie pomogły prośby jej i lamenty. Kozacy powiesili przed oknem, wszystkich demowników, składających się z 6-ciu osób, poczem dom cały podpalił.

Więści o zaginionych.

(a) Dnia 6 grudnia 1914 r., gdy roszanie zbliżali się pod Częstochowę, aresztowali kilku obywateli ziemskich z okolicy Kłomnic, poczem krążyła pogłoska, iż zostali oni powieszani.

Obecnie po 8 miesiącach, za pośrednictwem „Deutsche Hilfsverein Stockholm” otrzymano wiadomości iż uprowadzonych pomiędzy innymi pp. Stanisław Ziółkow-

ski z Lipicza i Klame przebywają na Syberji, we wsi Czugara, m. Narym w gub. Tomskiej.

Pomnik Chopina w Żelazowej Woli.

W odległości 4 kilometrów od Sochaczewa leży Woła Żelazowa, miejsce urodzenia Fryderyka Chopina. Dom, w którym urodził się muzyk nasz i pomnik poświęcony jego pamięci, został uratowany. Ojciec Fryderyka, ożeniony z Justyną Krzyżanowską, przebywał w Żelazowej Woli, jako nauczyciel w domu hr. Skarbków, właściciela wioski. Uczniem ojca Chopina był Fryderyk hr. Skarbek, późniejszy po-

wieściopisarz, i profesor ekonomii politycznej w uniwersytecie warszawskim.

Pomnik odsłonięty został w r. 1894, dnia 14 października wobec przybyłych z Warszawy przedstawicieli świata literackiego i artystycznego. Pomnik wzniesiony został ze składek; przedstawia obelisk żelazny z popiersiem Chopina, okolony ozdobną kratą. Pod popiersiem znajduje się podpis: „Fryderyk Chopin”, oraz lata urodzenia i zgonu. Wieś Żelazowa Wola, leży w malowniczym położeniu nad rzeką Utratą, powiat sochaczewski, gmina Chodaków, parafia Brochów.

Pomnik Chopina znajduje się między innymi w Reinerz na Śląsku pruskim.

Skład dentystyczny „PROGRESS”
Nathan Levin, Piotrkowska 39.
 Poleca na składzie wszelkie materiały i instrumenty dentystyczne po cenach przystępnych.

Statystyczne

SPRAWOZDANIE TANICH I BEZPŁATNYCH KUCHEN, FUNKCJONUJĄCYCH W M. ŁÓDZI

za czas od 1 Maja do 31 Maja 1915 roku.

№ kolejny	Nazwa Instytucji	Nr. Nr. Kuchni podług numeracji K. T. i B. K.	Ilość wydanych obiadów w Maju		W rublach		Zapomogi K. T. i B. K. dane za maj w rub. i kop.			Przeciętna cena sprzedaży obiadów		Przeciętny koszt własny		Przec. ilość wyd. zupy		Przec. ilość wyd. chleba		UWAGI:	
			Ilość kuchen	płatnych	bezpłatnych	Docho- dy ku- chen	Ogólny koszt obiad.	produk- tami (śledzie mięso)	gotów- ką	Razem	z chle- bem	bez chle- ba	zupy	porc. chleba	Przec. ilość wyd. zupy		Przec. ilość wyd. chleba		
															dla dorosłych	dla dzieci	dla dorosłych		dla dzieci
1 Kuchnie Chrześcijańskie:																			
	Kuchnie pod egidą K. O. N. P. B.	6,6a,7,17,28,62	6	55279	6391	1939	3223	60.—	957.03	1017.03									1.) K. T. i B. K. oprócz zapomogi w gotówce wydał bezpłatnie T. i B. kuchniom w mies. Maju, jak również i innym Dobroczyнным Instytucjom 93 beczki śledzi, wartości 930.— rub. 2.) Zupy Kuchnie gotowały prze- ważnie z mąki, kaszy, kartofli, kapusty, rzadziej z grochu, buraków, dodawano też i wiościznę. Ja: o okrasę brano olej, masło kokosowe, słoninę. 3.) W wielu ochronkach wyda- wano dzieciom oprócz obiadów, śniadania i pod- wieczorki. 4.) W połowie każdego miesiąca kuchnie dostawały od Komitetu za- liczki, które były regulowane po sprawdzeniu rachunków kuchni w początkach następnego miesiąca, więc albosie kuchniom dopłacano- gdy za ceka była za małą w sto- sunku do norm przyjętych przez Komitet przy ob- leż- niu należno- ści kuchniom, lub też potracalo si: z należności przy- padającej danej kuchni w nastę- pnym miesiącu, je- zeli wydana za- liczka okazała się za dużą.
	" " Chrześc. Tow. Dobroc.	9,25,41,59,64,67,72	7	48234	24120	1887	3187	80.—	1367.87	1447.87									
	" przy filjach „Gniazda”	58,82	2		5539	132	250	10.—	166.80	176.80									
	" " Stowarz. Techników	1,	1	98639	1497	3422	4456	90.—	1158.38	1248.38									
	" " robotn. chrześc. „Praca” i Christl. Gewerk.	18,19,20,21,22,23,24,	7	48743	30598	1498	2698	110.—	1100.—	1210.—									
	" " ochr. i przytulku Prawosławni Marjawickie	5,10	2		3330	75	117	10.—	99.90	109.90									
	" " Marjawickie	26,27	2	8060	3133	705	764	10.—	143.86	153.86									
	Widzewska bezpl. kuchnia dla dzieci	84,	1		935	35	55	10.—	18.70	18.70									
	Kuchnia przy Kościele Św. Anny	8,	1	27768	12072	1522	2072	50.—	566.60	616.60									
	Bezpłatna kuchnia par. Ewang. Św. Jana	15,	1		9593	652	700	10.—	191.86	201.86									
	Kuchnie Sekcji Kobiet	14,30,34,	3		30560	357	755	30.—	606.20	636.20									
	Przytułek sierot przy Kośc. Św. Stan. Kostki	71,	1		1483		123	10.—	45.—	55.—									
	4-ta ochrona przy par. św. Józefa	73,	1		832	30	50		35.—	35.—									
	Dom Starców								10.—	10.—									
	Kochanówka								10.—	10.—									
	Dom Miłosierdzia								5.—	5.—									
	Dom Sierot								5.—	5.—									
			35	286723	130088	12254	18450	500.—	6457.20	6957.20									
2 Kuchnie robotn. przy Związkach Zawod. „Kropła Mleka” i Sekcja Szkolna:																			
	Kuchnie robotn. przy Związkach Zawodow. „Kropła Mleka”	42,42,44,45,46,47,48,	15	106400	23424	3878	5513	150.—	2064.68	2214.68									
	Tanie i bezpl. kuchnie przy Sekcji Szkolnej	4,	1		1930		78		60.—	60.—									
		35,36,37,38,	4	15919	26553	256	1217	40.—	703.52	743.52									
			20	122319	51907	4134	6808	190.—	2828.20	3018.20									
3 Kuchnie Żydowskie:																			
	Żydowska Kuchnia ludowa. Cegielniana 51	11,	1		29690	293	938	20.—	593.80	613.80									
	Kuchnia przy Żyd. Tow. Dobroczytności	29,	1	35627	529	355	1174	60.—	366.95	426.95									
	Tanie kuchnie przy Stowarzyszeniu pracown. handl. „Wzajemna Pomoc”	31,	1	2447	446	405	525	10.—	45.60	55.60									
	Tania Kuchnia Żyd. Nowo-Zarzewska 7	32,	1	4050	2025	430	594	10.—	101.25	111.25									
	Bezpl. Kuchnia przy Komitecie „Bezdom- nych i Głodnych”	16,	1		48000	401	1200	40.—	960.—	1000.—									
	" " " Talmud Torá”	56,	1		10333	114	430	10.—	216.16	226.16									
	" " " I-em schronisku dla dzieci wyzn. Mojż.	33,	1		8968	250	628	10.—	269.05	279.05									
	" " " dla dzieci wyzn. Mojżesz. Wólczajska 43.	40,	1		4340	185	250	10.—	86.80	96.80									
	" " " przy Tow. „Niedola dziec.”	60,	1		4950	90	262	10.—	148.50	158.50									
	" " " Żyd. Towarzystwie „Nasze dzieci”, Piotrkowska 59.	65,	1		3915	60	145	10.—	78.30	88.30									
	" " " Tow. Zwolen. niesienia pomocy biedn. dzieciom	66,	1		7570	89	246	10.—	151.40	161.40									
	Tania Kuchnia przy szkole rzemiosł dla żyd. dziewcząt, Zielona 44	68,	1	2565	2518	49	162	10.—	75.97	85.97									
	1-sza Łódzka bezpl. Kuchnia dla dzieci wyzn. Mojż., Zgierska 10	69,	1		6000	37	360	10.—	120.—	130.—									
	Bezpl. Kuchnia dla dzieci wyzn. Mojżesz., Passaż Szulca 21	53,	1		3695	58	100		73.90	73.90									
	" " " przy Łódzk. Żyd. Towarz. Opieki nad sierotami	76,	1		5115		400	10.—	153.45	163.45									
	Dom dla umysłowo-chorych								10.—	10.—									
			15	44689	138594	2916	7414	240.—	3441.13	3681.13									
	Razem		70	453731	320589	19304	36672	930.—	1 726.53	13656.53									

W miesiącu maju wydały T. i B. Kuchnie ogółem 774320 obiadów, w tem obiadów z chlebem 319134, bez chleba 455186; obiadów dla dorosłych 590537, dla dzieci 183783. Przeciętna ilość wydanych obiadów wynosiła dziennie dla dorosłych 19685, dla dzieci 6126, razem dziennie 25811 obiadów. Z powyższych zestawień widać, że ogólny niedobór kuchen wynosił (rub. 32672—19304=) rub. 13368.— Zapomogi zaś Komitetu rb. 13656.53.

Za Przewodniczącego S. Dietrich.

Sekcja Kontroli i Statystyki przy K. T. i B. K.
 Vice-przewodniczący Sekcji: J. Szymański.
 Członek Sekcji K. Henkel.